

„STUDIA I MATERIAŁY”, t. 5
EUROPA JAGELLONICA 1386–1572
SZTUKA, KULTURA I POLITYKA W EUROPIE ŚRODKOWEJ
ZA PANOWANIA JAGIELLONÓW

Redakcja naukowa
Przemysław Mrozowski, Paweł Tyszka, Piotr Węcowski

JAGIELLONOWIE W EUROPIE ŚRODKOWEJ
THE JAGIELLONS IN CENTRAL EUROPE

WOJCIECH FAŁKOWSKI
ORCID: 0000-0001-8800-2868

Słowa klucze:

Jagiellonowie, Europa jagiellońska, polityka zagraniczna, polityka dynastyczna,
Wielkie Księstwo Litewskie, Królestwo Polskie Królestwo Czech, Królestwo Węgier

ISBN 978-83-7022-214-7
ARX REGIA® WYDAWNICTWO ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE – MUZEUM
ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE – MUZEUM 2015

Wojciech Fałkowski

JAGIELLONOWIE W EUROPIE ŚRODKOWEJ

Świat jagielloński powstawał powoli, bez planu, odchodząc od wzorca piastowskiego stopniowo, ale konsekwentnie, siłą pojawiających się interesów i nowych powiązań. Ich skala była coraz większa, a stały za nimi projekty i ambicje skierowane ku odległym obszarom na obrzeżach starej monarchii. Nowe aspiracje, przekształcające się niekiedy w awanturnicze plany, sięgały poza granice znanych kontaktów. Wykraczały poza ramy bliskiej i kontrolowanej wymiany politycznej i gospodarczej oraz obliczalnych wizji, podlegających rutynowej ocenie ryzyka i kalkulacji politycznej. Współpraca z regionami przygranicznymi przestawała wystarczać i przekształcała się w bazę śmiałych idei i przedsięwzięć. Przedstawiana w barwnych opowieściach daleka północ wabiła przynoszącą korzyści egzotyką, która czyniła z Nowogrodu, Wiaźmy i Tweru atrakcyjne cele handlowe oraz zyskowe kierunki działania. Znana z kupieckich i podróżniczych wypraw dziwna i pobudzająca fantazję Azja łączyła się z rycerską przygodą, która intrygowała sławą, bogactwem i przewagami nad tatarską czernią, a przy tym umożliwiała dostęp do skarbów i wspaniałości Dalekiego Wschodu.

Droga z Krakowa na południe była z kolei atrakcyjnym szlakiem ku Dalmacji, wiodąc do zamożnych portów Adriatyku i wspaniałych dworów Italii. W handlu i kontaktach pośredniczyły miasta Górnych Węgier, które łączyły Małopolskę z Niziną Panońską i Bałkanami. Ruś Czerwona i trakt podolski stanowiły naturalne przedłużenie handlu lewentyńskiego i tworzyły przestrzeń kontaktów z Turcją. W ten oto sposób za sprawą tradycyjnych, dobrze znanych związków i ugruntowanych wyobrażeń obszary wielkich stepów na wschodzie i zakarpaccich dolin na południu przekształcały się w przestrzeń dobrze wyobrażoną i zarazem oswobodzoną, by następnie zamieniać się w teren naturalnej ekspansji. W ostatniej dekadzie XIV w. Giedyminowicze wkraczali nań bez kompleksów, z brawurą znamionującą zuchwałą siłę i nieograniczoną żądzą panowania. W krótkim czasie pierwszej fazy ich rządów zaczęły zmieniać się podstawowe kierunki politycznego zaangażowania, odsuwając na dalszy plan Śląsk i Pomorze oraz koncentrując uwagę monarchii na rubieżach ruskich i węgierskich. Fascynacja dworem andegaweńskim i basenem śródziemnomorskim konkurowała z planami podbojów

na granicach wschodnich i poszerzenia stref wpływów o odległe dzielnice rodowe bojarów i kniaziów z nizin schodzących nad północny Bałtyk i dalekie Morze Białe.

Lata 1386–1400, otwierające epokę jagiellońską, wyznaczały pierwszy, wstępny okres polityki zagranicznej nowej dynastii. Najpierw należało jednak utrwalić władzę w Koronie, stworzyć oparcie dla rządów, które były przyjmowane z nieufnością, a niekiedy wręcz z jawną niechęcią. Jagiełło pozostawał królem małżonkiem, przybyszem z daleka, o nieznanym rodowodzie, niejasnej biografii i niepewnej przynależności do chrześcijańskiego uniwersum¹. Polscy panowie wprowadzali na tron królestwa najwyższego kniazia i bitnego wodza z odległych, dzikich krain – miał on objąć panowanie z ich nadania i pod ich kuratelą. Obawy przed barbarzyńskim i obcym władcą z nieznanego i wrogiego świata szły w parze z nadal prowadzonymi rozważaniami o alternatywnym planie wyniesienia na tron panów naturalnych, wywodzących się z mazowieckiej gałęzi dynastii piastowskiej². Projekt zakładał pozyskanie sojusznika i uległego przywódcy, którym można powodować i który mógłby zagwarantować pokój i wpływy na wschodzie. Małżeństwo z Jadwigą czyniło tę kandydaturę i przygotowany plan wiarygodnym i możliwym do zaakceptowania przez dwory Europy Zachodniej i polską opinię publiczną³. Satysfakcjonujące odszkodowanie, które oddało małżeńskie pretensje Wilhelma Habsburga, oraz wymuszona i bolesna akceptacja ze strony Jadwigi czyniły z przygotowanego w Krewie kontraktu gotowe i kompletne zamierzenie polityczne⁴.

Opór młodej królowej nie słabł aż do jesieni 1385 r., nawet po zawarciu kontraktu małżeńskiego w Krewie, a jeszcze później pojawił się strach przed zaślubieniem osoby starej, nieznannej oraz – według krążących opowieści – odrażającej i oszpeconej szczecimą na całym ciele. Litewski książę wiedział o tych pogłoskach i musiał poważnie się z nimi liczyć, ponieważ nie tylko mogły zniszczyć mu reputację i nie pozwolić na zawarcie małżeństwa, ale również spowodować utratę zaufania wśród elit królestwa i uniemożliwić rozpoczęcie rządów. Skalę obaw dobrze ilustruje anegdota zapisana w kronice Długosza, który opowiada o misji zaufanego pokojowca Jadwigi wysłanego naprzeciw Litwinom. Posłaniec miał spotkać księcia, dokładnie go obejrzeć i, nie przyjmując żadnych prezentów, jak najszybciej wrócić na Wawel, by opisać wygląd, maniery i zachowanie pretendenta. Jagiełło zorientował się w celu wizyty i zabrał gościa ze sobą do łaźni, żeby mógł go zobaczyć bez

¹ Krzyżaniakowa, Ochmański 1990, s. 50–81.

² W Długoszi ACRP, liber X (1370–1405), s. 155, znajdujemy określenie *naturales principes* w stosunku do mazowieckich rywali Jagiełły, natomiast jego samego nazwano *princeps barbarus et alienis*. Jeszcze w połowie XV w. Eneasz Sylwiusz Piccolomini, późniejszy papież Pius II, pisał o dzikich ludach zamieszkujących wybrzeża południowego Bałtyku.

³ Podsumowanie długiej dyskusji na temat znaczenia aktu krewskiego znajdujemy w: Błaszczyk 1998, rozdz. XI; zob. także Koczerska 1992, s. 59–80.

⁴ O sytuacji w królestwie i stosunkach międzynarodowych w latach poprzedzających unię krewską i zaraz po niej zob. Baczkowski 2003, s. 70–78.



1. Władysław II Jagiello, król Polski i wielki książę litewski, kryptoportret w scenie Pokłonu Trzech Króli, retabulum ołtarza Matki Boskiej Bolesnej, ok. 1470; Kraków, katedra św. Stanisława i św. Wacława, kaplica Świętokrzyska

odzienia⁵. Wysłannik dobrze wywiązał się z zadania i po powrocie zdał szczegółową relację, która przynajmniej częściowo uspokoiła królową i cały dwór. W tych przełomowych latach uzasadnione obawy przed wielkimi i nieodgadzionymi zmianami, które nieuchronnie musiały nadejść wraz z przygotowywanym przełomem politycznym, szły w parze z niepokojem młodziutkiej królowej o jej osobisty los i przyszłość u boku nieznanego i nieprzewidywalnego przybysza⁶.

Działalność niechętnych Habsburgów, sekundujących im Wittelsbachów oraz meandry polityczne Luksemburgów tworzyły atmosferę izolacji i dystansu wobec nowego monarchy. Dochodziła do tego także agresywna kampania krzyżacka, podająca w wątpliwość szczerość intencji Jagielly, a przede wszystkim prawdziwość

⁵ Długosi ACRP, liber X (1370–1405), s. 151.

⁶ Perspektywy osobiste Jadwigi i zarazem polityczne królestwa, wynikające z decyzji panów krakowskich, kreśli Juliusz Bardach, zob. Bardach 1969, s. 583–619.

jego wiary i zaangażowanie w misję ewangelizacyjną⁷. Niechęć starych dynastii i otwarta wrogość zakonu krzyżackiego przyczyniały się do przedstawiania odnowionej polskiej monarchii jako przeciwieństwa kanonów starej, klasycznej polityki dworów zachodnioeuropejskich. Zarazem ciągle podważanie autorytetu wielkiego księcia na Litwie i jednocześnie traktowanie przez Jagiełłę Wielkiego Księstwa jako naturalnej podstawy władzy i własnej pozycji (chęć tym większa i tym wyraźniej demonstrowana, im bardziej niejasny był status władcy wybranego przez możnych i w sensie prawnym króla małżonka) powodowały uzależnienie prowadzonej polityki od sytuacji wewnętrznej w Trokach i Wilnie. Zaangażowanie Korony i samego Jagiełły w trwającą rywalizację kniaziów i bojarów litewskich i ruskich, w ich ciągle konflikty i stale zmieniane plany zaczęło powoli przeważać nad słabnącymi związkami z Zachodem. U schyłku XIV w. polska polityka zaczęła być w szybkim tempie przestawiana na nowe tory.

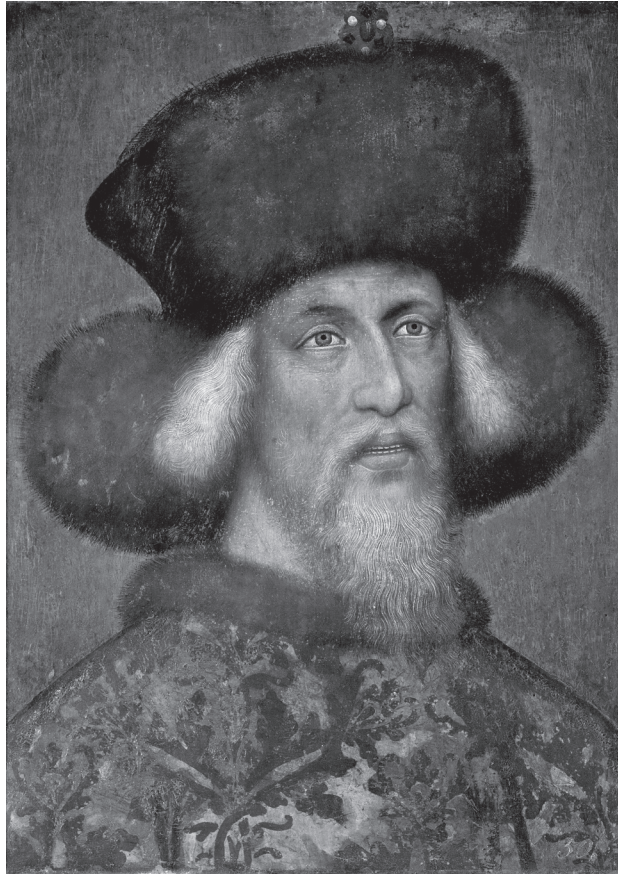
Monarchia Kazimierza Wielkiego, zorientowana wzdłuż osi poprowadzonej z północnego zachodu ku południowemu wschodowi, była naturalnym pomostem między strefą Morza Czarnego a Saksonią i Bałtykiem, przez Gdańsk i Wielkopolskę. Stanowiła państwo oparte na starym wzorze pierwszej monarchii piastowskiej, z dwiema najważniejszymi prowincjami państwa, z Poznaniem i Krakowem jako dwoma centralnymi ośrodkami, z licznymi wewnętrznymi szlakami handlowymi, a także tradycyjnymi związkami rodowymi i politycznymi. Wrzecionowaty kształt królestwa zmuszał do uważnego administrowania stosunkowo niewielkim terytorium i do ciągłego rozwijania sieci komunikacyjnej, linii obronnych i systemu nadzoru obszaru całego kraju. Połączenia drogowe, system fiskalny i nadzór administracyjny były dobrze rozwinięte, często kontrolowane i starannie chronione przed atakami z zewnątrz. Wysoki stopień urbanizacji i duża gęstość osadnictwa sprzyjały inwestycjom i prowadzeniu obliczalnej polityki w stosunku do własnych poddanych i zagranicznych sąsiadów. Natomiast realizując plan jagielloński, monarchia przekształcała się w państwo uwikłane w niejasne i trudne do kontrolowania konflikty lokalne na olbrzymim terenie, z wieloma wewnętrznymi pustkami i bardzo odległymi obszarami pogranicznymi. Stopień urbanizacji na wschodzie był zdecydowanie niższy, gęstość zaludnienia bardzo niewielka, a siatka administracyjna pełna luk i sprzecznych powiązań z konkurującymi ośrodkami. Obowiązywała zupełnie inna kultura polityczna i odmienna tradycja monarchii oraz różne zasady wypełniania obowiązków wobec urzędników i kniaziów. Sprawowanie władzy zwierzchniej na dwóch tak niepodobnych obszarach wymagało częstego osobistego zaangażowania i spotkań z licznymi partnerami, w wielu miejscach naraz, w różnych regionach i kierunkach. W wielu wypadkach posiadacze włości na wschodzie szukali oparcia we władcach sąsiednich państw i starali się uzyskać niezależność od Giedyminowiczów, dążąc do jak największej autonomii. Obowiązywały zupełnie odmienne zasady życia publicznego i inne formy działań politycznych, dopuszczające krwawe zamachy na panujących. Spiski wasali i zrywanie więzów

⁷ Grabski 1968.



2. Europa Środkowa na przełomie XV i XVI w.





3. Portret cesarza Zygmunta Luksemburczyka, tradycyjnie przypisywany Pisanellemu, ok. 1430; Wiedeń, Kunsthistorisches Museum Wien

lojalności były na porządku dziennym, traktowane przez bojarów i kniaziów pobłażliwie i bez potępienia. Jednocześnie elity polityczne Korony musiały z dużą uwagą reagować na kolejne wolty litewsko-krzyżackie, pomyślane jako przeciwwaga dla władzy zwierzchniej Jagielly. Koniecznością było rozsądne powstrzymywanie się od wojny z Tatarami i Moskwą oraz baczna obserwacja powstającego porozumienia Zygmunta Luksemburskiego z zakonem.

Zmiany niebezpiecznej sytuacji zewnętrznej i dekompozycję nieprzyjaznego otoczenia Polski przyniosły dopiero ostatnie lata XIV w. Najpierw decydujące znaczenie miała klęska pod Nikopolis w 1396 r., zmuszająca Luksemburczyka do głębokiej defensywy dyplomatycznej, która osłabiła jego pozycję wewnętrzną i na dłuższy czas zablokowała intrygi dyplomatyczne. Wojsko zostało niemal całkowicie rozbite, sam król zaś ledwo umknął z pola bitwy i z trudem przeprawił się przez Dunaj, unikając niewoli⁸. Najbardziej bolały jednak długofalowe konsekwencje przegranej,

⁸ Skrzypek 1936a, s. 1–25.

ponieważ po bitwie Turcy opanowali całe Bałkany⁹. Również planowany ścisły sojusz z zakonem i wspólne działania antypolskie, wraz z pomysłami zajęcia dużych części terytorium musiały zostać całkowicie zarzucone lub odłożone na wiele lat. Kronikarz porównał tę bitwę do niepowodzenia Kserksesa w wojnie z Grekami i z przejściem opisywał nastroje, jakie zapanowały w królestwie, odnotowując powszechne przygnębienie i szybko narastającą niechęć do władcy¹⁰. Bliska tym wydarzeniom śmierć królowej Marii, siostry Jadwigi i żony Luksemburczyka, spowodowała potężną opozycję węgierską do postawienia pytań o prawo do dalszego samodzielnego panowania, co kilka lat później, w 1401 r., doprowadziło do buntu i uwięzienia króla. Jagiełło otrzymał wtedy propozycję przejścia tronu, co nie było przedsięwzięciem możliwym do wykonania, ale inicjatywa została zauważona i wzmocniła międzynarodową pozycję polskiego monarchy¹¹.

Drugim wydarzeniem, które zadecydowało o całkowitej rezygnacji z już realizowanych celów polityki zagranicznej, była przegrana bitwa nad Worsklą w 1399 r. Klęska poniesiona w bitwie przeciwko Tatarom zniweczyła ambitne plany Witolda i zablokowała dążenia do stworzenia niezależnego władztwa w dalekich nadgranicznych prowincjach¹². Ekspansja na wschód oznaczała nieuchronny konflikt z Moskwą i Tatarami, ale przede wszystkim głębokie uwikłanie w grę na odległych terenach wschodnich. Celem było stworzenie własnego obszaru dominacji, doprowadzenie do powstania samodzielnego władztwa patrymonialnego, które byłoby w sposób niekwestionowany suwerenne i niezależne od członków rodu i potężnych konkurentów. Zarazem prowadzenie wojen było prostym i wypróbowanym sposobem zapewnienia dochodów swoim klientom i wasalom, podporządkowanym bojarom i rycerzom. Była to metoda zagospodarowania ich energii, wskazania nowych i wspaniałych perspektyw oraz dania możliwości zdobywania łupów, posiadłości i wpływów. Przegrana bitwa nad Worsklą była katastrofą, która przekreślała dalekosiężne plany i uniemożliwiała realizację wielkich ambicji samego Witolda i jego otoczenia. Ponadto, co wydaje się bardzo prawdopodobne, śmierć całych zastępów kniazów pozwoliła przejąć ich ziemie i nadziały¹³.

Dla Królestwa Polskiego obie klęski, zarówno pod Nikopolis, jak nad Worsklą, oznaczały załamanie się kunsztownych planów przygotowywanych na wiele lat wprzód. Nowa sytuacja zwiększała swobodę manewru Jagiełły w polityce i pozwalała

⁹ Zob. Runcimann 1987, t. 3, s. 425–427.

¹⁰ Thurocz CH, t. 1, cap. 203, *Strages fit maxima, multi cecidere de Hungaris, et multi captivitate affecti*. Cap. 204, *varias excitant inimicias, quantumve pariunt odium; quondam rex Persarum Xerses post infelicem belli in Gretia gesti finem, sue improvisationis penas daret*. Politykę Zygmunta wobec Polski omówił Zenon H. Nowak: Nowak 1964, zwł. s. 46–69.

¹¹ Długosi ACRP, liber X (1370–1405), s. 244–245, 248; Maleczyńska 1947, s. 42.

¹² Zob. Skrzypek 1936b, zwł. s. 46–62, 113–123; Kolankowski 1930, s. 67–72.

¹³ Tak charakteryzuje rezultaty klęski Oskar Halecki (Halecki 1919, s. 159), chociaż pogląd o powiększeniu dominacji Kiejstutowicza należałoby głębiej zweryfikować. Na temat roli udzielnych księstw pogranicznych i ich znaczenia w walkach o Smoleńsk zob. *ibidem*, s. 181–186. Por. Korczak 2008, rozdz. II, *Centralizacja jako mechanizm władzy*, zwł. s. 53–86.

na aktywne zwalczanie sojuszu Luksemburgów i Krzyżaków. Korona jako jądro państwa mogła teraz podjąć skuteczne działania zmierzające do inkorporacji najbliższych położonych terenów, rozpoczęcia stopniowego porządkowania opanowanego terytorium i przygotowywania ofensywy dyplomatycznej. Jeszcze w początkach XV w. Witold myślał o powrocie do starej strategii i próbował przejąć inicjatywę wobec niezależnych ruskich komun miejskich mimo ciężkiej porażki i już po zawarciu trwałego porozumienia z Jagiełłą oraz po wielokrotnym złożeniu przysięg wierności i uzyskaniu tytułu wielkiego księcia¹⁴. W styczniu 1408 r. podczas zjazdu z Krzyżakami w Kownie otrzymał od nich przyrzeczenie poparcia w dążeniach do opanowania Pskowa, chociaż był to naturalny kierunek ekspansji zakonu kawalerów mieczowych i oba zakony musiały zaakceptować groźną konkurencję na tym terenie¹⁵. Wielki mistrz Ulrich von Jungingen myślał o skierowaniu uwagi elit litewskich na wschód, by odciągnąć je od Żmudzi i utrudnić alians z Koroną, a także doprowadzić do izolacji Polski w jej polityce powstrzymywania ekspansji krzyżackiej. Ciągłe i systematycznie prowadzone starania króla o odzyskanie ziemi dobrzyńskiej oraz konsekwentne wspieranie książąt mazowieckich stanowiły oś sporu, który nieuchronnie prowadził od sprzeczności interesów do konfliktu zbrojnego. Mnożyły się lokalne starcia, a drobne zadrażnienia podnosiły temperaturę wzajemnych kontaktów.

Z odzyskaniem inicjatywy w polityce zagranicznej zbiegł się kryzys wewnętrzny w królestwie po śmierci Jadwigi w 1399 r. i po zakwestionowaniu pozycji Jagiełły jako króla małżonka¹⁶. W tej sytuacji ułożenie stosunków z Witoldem było naczyniem chwili. Porozumienie w ramach rodu i powiązanie Korony z polityką litewską musiały doprowadzić do kryzysu w stosunkach z zakonem krzyżackim, który szybko przekształcił się w otwarty konflikt i wielką wojnę 1409–1411. Zwycięstwo pod Grunwaldem niezwykle wzmocniło osobistą pozycję Jagiełły, dając mu duży autorytet, ale przede wszystkim całkowicie zmieniło stosunek sił i międzynarodowy układ wokół Polski. Przestało być możliwe wygrywanie sojuszu z Krzyżakami dla własnych celów, tak często praktykowane zarówno przez Witolda, jak i Zygmunta Luksemburskiego. Zakończyła się pełna supremacja zakonu na całym południowym pobrzeżu Bałtyku. Przestała również dominować krzyżacka propaganda misji chrześcijańskiej, którą należało prowadzić wbrew Litwie i Polsce. Jeszcze w 1412 r., kiedy do Polski przybył Gilbert de Lannoy, rycerz księcia Burgundii Jana bez Trwogi, towarzyszyło mu przekonanie, że król Jagiełło wspiera pogan i barbarzyńców (Saracenów), co wciąż pozostawało powszechną opinią wśród rycerstwa znad Renu¹⁷. W tym samym czasie powstawały traktaty i satyry Jana Falkenberga

¹⁴ Zob. Kolankowski 1930, s. 78–88.

¹⁵ Pletnia 1998, s. 17–32; Kostrzak 1986, s. 9–21.

¹⁶ Zob. Nikodem 2000, s. 393–401.

¹⁷ Serrure VGL, s. 15. Wersję z polskim tłumaczeniem opublikował Joachim Lelewel: Lelewel GLV, s. 20. Oba wydania są bardzo niedoskonałe i należy z nich korzystać z dużą ostrożnością, zwłaszcza przy rekonstruowaniu trasy i chronologii podróży, ale z pewnością warto wykorzystać zawarte tam opisy Polski i Litwy. Por. Halecki 1944, s. 1–18, zwł. s. 4–5.

oskarżające polskiego władcę o sprzyjanie pogańskim szczepom litewskim i wyznawanie herezji, która rozprzestrzeniła się w całym kraju¹⁸. Polska dyplomacja musiała aktywnie przeciwstawiać się krzywdzącym opiniom i z determinacją zwalczać propagandę krzyżacką¹⁹.

Najbardziej znaczącą zmianą, którą przyniosło zwycięstwo, oprócz zdobycia przewagi wojskowej były narodziny legendy wielkiego mocarstwa, zdolnego przeciwstawić się największym potęgom i skutecznie tworzącego chrześcijański ład na obrzeżach Europy. Zwycięstwo grunwaldzkie dało sławę i poczucie wartości całemu rycerstwu, stworzyło mit znakomitych wojowników w służbie króla, a także oddało niebezpieczeństwo kolejnych ataków. Nade wszystko jednak potwierdziło siłę militarną Korony i uczyniło z Krakowa główny ośrodek polityczny w całym regionie. Od bitwy pod Grunwaldem mogły być realizowane wszystkie potencjalne inicjatywy i kierunki polityczne polskiego dworu, a Jagiełło stał się atrakcyjnym i pożądanym partnerem zarówno dla opozycji czeskiej i węgierskiej, jak dla dworu burgundzkiego czy weneckiej signorii²⁰. Wenecki poseł przybywający z misją do Krakowa nie wahał się roztaczać mirażu cesarskiej korony, którą polski monarcha miałby otrzymać z pomocą bogatej republiki kupieckiej²¹. Naturalnie, celem było pozyskanie sojusznika do rozgrywki przeciwko Zygmuntowi Luksemburskiemu, który konsekwentnie dążył do rozszerzenia swoich wpływów na wybrzeżu dalmackim, zagrażając interesom Wenecji. Z kolei dwór wyszehradzki chciał jak najszybciej wycofać się z nieudanego przymierza z Krzyżakami i za wszelką cenę parł do podpisania traktatu pokojowego z Jagiełłą. Doszło do niego w 1412 r. w Lubowli, gdzie przyjęto zasady wspólnej, przyjaznej polityki dwóch władców²².

Pierwsze lata XV w. zapoczątkowały proces powstawania wokół Korony gęstej sieci kontaktów politycznych i handlowych, migracji i osadnictwa na dużą skalę oraz intensywnej współpracy w ramach pogranicznych regionów i prowincji. Szło za tym przejmowanie wzorów kulturowych, prawnych i gospodarczych. W ten sposób powstawał zintegrowany obszar władzy królewskiej, który zyskiwał znaczną siłę przyciągania. Po bitwie grunwaldzkiej zrodziła się dodatkowo legenda wielkiego zwycięstwa i zaczęła funkcjonować opinia monarchii potężnej i skutecznej²³.

¹⁸ Zob. Boockmann 1975, zwł. s. 135–154 o polemice z Mateuszem z Krakowa; *ibidem*, s. 312–353, wydanie paszkwila *Satira contra hereses et cetera nephanda Polonorum et eorum regis Jaghel*. Por. Ożóg 2004, s. 217–222.

¹⁹ Zob. memoriał wysłany w imieniu króla na europejskie dwory w: Zakrzewski LPOC, nr 49, s. 436–439. Dokument został ogłoszony 10 sierpnia 1409 r. na zjeździe w Opatowie. Na temat okoliczności i wymowy memoriału zob. Ożóg 2004, s. 179–186.

²⁰ Grabski 1966; także Jasiński 1984, s. 136–144.

²¹ Zob. koncept listu do doży weneckiego powstały między 1410 a 1415 r. w: Klimecka 1997, s. 91.

²² Sytuację w okresie bezpośrednio po zwycięstwie grunwaldzkim przedstawiają Sławomir Józwiak, Krzysztof Kwiatkowski, Adam Szweđa, Sobiesław Szybkowski: Józwiak, Kwiatkowski, Szweđa, Szybkowski 2010, s. 740–747.

²³ Przez rycerzy polskich w służbie króla Zygmunta Luksemburskiego Jagiełło był traktowany jako *princeps et dominus naturalis*, relacja dotyczy 1410 r., Długossi ACRP, liber X–XI (1406–1412), s. 61.

Wtedy też Czechy i Węgry rozpoczęły zabiegi najpierw o pozyskanie poparcia, następnie doprowadzenie do bliskiej i stałej współpracy, by wreszcie w dogodnym momencie mogła pojawić się oferta korony dla polskiego władcy. Bardzo szybko wzrastała atrakcyjność wielkiej monarchii. Z jednej strony krystalizowało się jądro państwa, które wchłaniało nowe regiony, nie likwidując ich odrębności i nie wcielając ich wbrew interesom mieszkańców. Z drugiej zaś – powstawał pierścień zewnętrzny państw coraz wyraźniej grawitujących wokół jagiellońskiego władztwa, z wyraźną intencją zacieśniania związków politycznych. Na południowym wschodzie stopniowo, przy wielu konfliktach i sporach z Litwinami, równoległe do procesów migracyjnych, realizowania wielu inwestycji i wprowadzania nowych wzorów gospodarczych trwał proces wkomponowywania Rusi Czerwonej, Wołynia i Podola. Dalej na południe położona Mołdawia konsekwentnie szukała oparcia w królu i traktowała monarchię Jagiellonów jako siłę stabilizującą cały region. Z kolei na północy kolejne dzielnice Mazowsza wzmacniały związki ze starym państwem, południowe województwa mazowieckie były stopniowo wcielane do Korony, powróciła ziemia dobrzyńska, zaś Pomorze z Gdańskiem i Toruniem coraz bardziej ciążyło ku Polsce²⁴.

Jeśli patrzemy na przebieg integracji tych ziem z dziedzictwem pozostawionym przez Kazimierza Wielkiego, zadziwia zarówno szybkie tempo tego procesu, jak i zdolność do absorpcji tych prowincji, włączania ich bez uszczerbku dla istniejącej tożsamości kulturowej i autonomii mieszkańców. Stworzyło to atrakcyjny przykład harmonijnego, chociaż niewolnego od długich sporów i twardych negocjacji dołączania dużych obszarów do królewskiego władztwa. Powiększające się z biegiem lat centrum monarchii stało się państwem, które miało dużą siłę przyciągania ze względu na zdecentralizowany model władzy, akceptowanie innych kultur i dobrze ocenianą skuteczność rządzenia. Miało to przynieść wyraźne zmiany w wizerunku kraju i postrzeganiu go przez sąsiadów, co stymulowało w okresie około połowy XV w. powstawanie nowej jakości ideologicznej i politycznej, która wkrótce przyjmie postać Europy jagiellońskiej. Przestrzeń jagiellońska, rozumiana jako obszar wpływów i oddziaływania Polski pod rządami Jagiełły i jego synów, obejmowała ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego aż po Smoleńsk i Psków, metropolię kijowską wraz z terenami leżącymi na bliskim Zadnieprzu oraz Mołdawię schodzącą na pobrzeże Morza Czarnego przy ujściu Dniestru i Prutu²⁵. Były to terytoria, które uznawały potęgę króla i jego dominację, ale ze względu na odległe położenie i ambicje swoich lokalnych panów za wszelką cenę dążyły do utrzymania równego dystansu wobec rywalizujących potęg.

Podobne zainteresowanie obserwujemy w tym czasie w sąsiednich królestwach Czech i Węgier, które parokrotnie występowały z ofertą korony i unii personalnej. W dużej mierze był to manewr opozycji zwalczającej panującego, który stracił

²⁴ O sytuacji na pograniczu mazowiecko-krzyżackim zob. Sieradzan 1999, s. 22–55.

²⁵ Por. uwagi na temat polityki Witolda: Prochaska 2008, s. 97–109, 177–185; także Łowmiański 1999, s. 234–246.

poparcie i nie był w stanie opanować sytuacji. Zygmunt Luksemburski musiał ustawnie odpiarać zarzuty o lekceważenie interesów kraju i brak dostatecznej troski o obronę granic przed Turkami. Wysunięcie kandydatury Jagiełły było w istocie wypowiedzeniem posłuszeństwa i wotum nieufności, które miało wzmocnić wiarygodność przeciwników panującego władcy i zgłaszane przez nich pretensje. Oferta pod adresem polskiego monarchy oznaczała jednak jeszcze coś więcej. Po bitwie grunwaldzkiej była przypomnieniem wagi cnót rycerskich i talentu wodza, tak potrzebnych wobec zagrożenia tureckiego, i stanowiła publiczne wezwanie do ratowania kraju. Nic zatem dziwnego, że część aktywności dyplomatycznej Luksemburczyka miała na celu zneutralizowanie legendy polskiego zwycięstwa i związanego z nią niebezpieczeństwa politycznego. Legenda grunwaldzka przetrwała na Węgrzech jeszcze długo i wiele lat później utorowała drogę do elekcji i koronacji Władysława III, a potem była przyczyną entuzjastycznego zaangażowania się w kampanię wojenną i wymarszu na wielką wojnę przeciwko poganom w 1444 r. Marzenia o nowej krucjacie zastąpiły trzeźwe kalkulacje. Wymarsz nastąpił wbrew wcześniejszym staraniom sułtana najpierw o antyhabsburski sojusz z Polską, a następnie o wieczysty pokój z Węgrami. Walna rozprawa z Turkami miała być zwycięstwem na miarę Grunwaldu, w walce o zachowanie suwerenności i w zgodzie z ideałami rycerskiej misji utrzymania pokoju i chrześcijańskiego ładu. Marzenia młodego króla o rycerskiej chwale doprowadziły do zerwania podpisanego już pokoju z Turkami, a pokłęsce pod Warną do destabilizacji sytuacji na całych Bałkanach. Niezależność królestwa węgierskiego uratowała zdecydowana interwencja Jana Hunyadyego, który wyrósł na rzeczywistego przywódcę kraju²⁶.

Propozycja korony czeskiej przesłana do Krakowa w 1420 r. wypłynęła z kręgów husyckich i była wynikiem tyleż sporów wewnętrznych i kontestowania władzy Luksemburgów, ileż fascynacji modelem polskiej monarchii autonomicznych ziem i prowincji. Nie została przyjęta ze względu na wątpliwości religijne i brak dostatecznych sił, by w jej następstwie utrzymać silną i skuteczną unią z Czechami. Następne zabiegi, natrafiające na silny opór i kontynuowane wbrew tradycyjnym liniom powiązań, w efekcie prowokowały działania wojenne. Opcja zakładająca połączenie z Polską zachowywała jednak swoją atrakcyjność z zastrzeżeniem, że powinna powstać silna unia dwóch monarchii, a nie słaba namiastka w postaci desygnowania na czeski tron litewskich krewniaków, Witolda i Zygmunta Korybutowicza²⁷. Równoległe dokonywała się zasadnicza zmiana w polityce Brandenburskiej i książąt zachodniopomorskich, przezornie zmieniających swoje priorytety na rzecz Polski. Alians z polskim monarchą był traktowany jako ważna i przydatna alternatywa polityczna.

Ostrożna i przewidywalna polityka Jagiełły znalazła kontynuację za panowania jego syna Władysława III. Dokonało się to siłą rozpędu, nieco wbrew woli samego króla, marzącego przede wszystkim o sławie wielkiego wojownika i zbawcy

²⁶ Por. Engel 1982, s. 103–123.

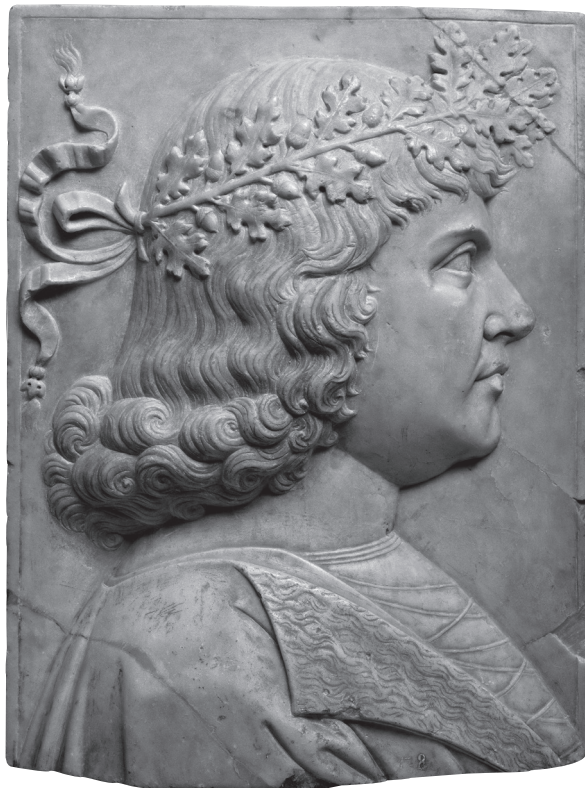
²⁷ Nikodem 2004.



4. Wit Stwosz, nagrobek Kazimierza IV Jagiellończyka, króla Polski i wielkiego księcia litewskiego, ok. 1492, fragment z obliczem władcy; Kraków, katedra św. Stanisława i św. Wacława, kaplica Świętokrzyska

chrześcijaństwa. Niemniej powstałe wcześniej związki między państwami oraz tradycja licznych i bliskich kontaktów czyniły ideę ścisłego sojuszu trzech monarchii, Polski, Czech i Węgier, cały czas przydatną i możliwą do zrealizowania. Była aktualna jeszcze do końca stulecia i zakończyła ją dopiero wewnętrzna rywalizacja w ramach domu jagiellońskiego oraz finezyjna, długofalowa polityka habsburska. Pomysł bliskiej współpracy trzech państw, zmierzającej ewentualnie do przekształcenia w unię, przetrwał prawie całe stulecie, od lat 20. XV w. do traktatu wiedeńskiego w 1515 r., który oddał inicjatywę i trony Habsburgom. Zamyśl stworzenia „władztwa trzech koron” nie został nigdy sformułowany wprost i nie przekształcił się w doktrynę polityczną ani nie stał się celem działania *sensu stricto*. Zaistniał jednak w wyobraźni elit wszystkich trzech krajów, dając początek bliższej współpracy i ofertom personalnym, które wpływały z coraz to innych środowisk i frakcji politycznych.

Jest paradoksem, że osłabienie, a niekiedy nawet skompromitowanie inicjatyw zmierzających w kierunku współpracy i połączenia trzech królestw wynikało z realizacji klasycznej polityki dynastycznej uprawianej z uporem przez Kazimierza



5. Maciej Korwin, król Węgier i Czech, ok. 1485; Wiedeń, Kunsthistorisches Museum Wien

Jagiellończyka. Taka polityka wymagała żelaznej konsekwencji i bezwzględnej lojalności wszystkich członków rodu. Tymczasem zabrakło zarówno silnego przywództwa i sprawnego egzekwowania podejmowanych decyzji, jak i woli porozumienia i działania we wspólnym interesie wszystkich członków rodu. Jednocześnie w obu królestwach pojawili się silni rywale, wybitne osobowości obdarzone wielkimi zdolnościami przywódczymi. Jerzy z Podiebradów zebrał pod swoim dowództwem większą część możliwych czeskich i skutecznie walczył o utrzymanie suwerennej władzy, a Maciej Korwin potrafił skupić wokół siebie całe możnowładztwo węgierskie i z sukcesem odbudował potęgę Węgier. Natomiast w Polsce uwagę Kazimierza Jagiellończyka zaprzętały sprawy pruskie, pilna potrzeba wkomponowania Pomorza do królestwa oraz przeciągający się konflikt z Mikołajem Tungenem o biskupstwo warmińskie²⁸. Wszystko to razem sprawiło, że tradycyjna polityka dynastyczna nie mogła być skuteczna i w praktyce obróciła się w swoje przeciwieństwo, przynosząc korzyści jedynie pozorne i na krótką metę.

²⁸ Por. Biskup, Górski 1987, s. 132–138.



6. Władysław II Jagiellończyk, król Czech i Węgier, ok. 1509, fragment malowideł ściennych w kaplicy św. Wacława (ściana wschodnia); Praga, katedra św. Wita

Europa jagiellońska, która miała powstać w drodze obsadzenia tronów przez synów Kazimierza, była projektem, który odwoływał się do starej, ale dobrze zapamiętanej idei wielkiego porozumienia trzech monarchii. Jednak pozbawiona wizji tradycyjna gra dynastyczna pozbawiała ten projekt znaczenia i atrakcyjności. Król nie potrafił i nie mógł zapanować nad emocjami i ambicjami synów, wzajemnie przeszkadzających sobie w staraniach o zdobycie królestw. Wymownym przykładem jest walka Władysława Czeskiego i Jana Olbrachta o tron węgierski w 1490 r.²⁹. Skoncentrował się, z sukcesem, na konsolidacji ziem koronnych (Prus i Pomorza, województw mazowieckich, Wołynia i Podola), natomiast w rywalizacji międzynarodowej wyraźnie lekceważył swoich przeciwników, co natychmiast przyniosło niekorzystne skutki.

W 1469 r. sejm praski wybrał na króla Czech Władysława Jagiellończyka, pierwszordnego syna Kazimierza. Stało się to już po wcześniejszym wyborze na tron Macieja Korwina i doprowadziło nie tylko do wojny domowej, ale także do konfliktu polsko-węgierskiego, który trwał równolegle z wojną przeciwko Jerzemu

²⁹ Zob. Baczkowski 1995, zwł. s. 69–112



7. Nagrobek Jana Olbrachta, króla Polski, dekoracja rzeźbiarska niszy autorstwa Franciszka Florentczyka, ok. 1501; Kraków, katedra św. Stanisława i św. Wacława, kaplica Bożego Ciała i św. Andrzeja

z Podiebradów. Zabrakło zręczności i połączenia strategii politycznej z realnymi możliwościami, a potem konsekwencji i zdecydowania w działaniu. Kazimierz oszczędzał na wydatkach wojennych, rezygnował z kosztownych i ryzykownych kampanii, zmieniał koncepcję obsady tronów i traktował swoich synów jak pionki na szachownicy. Nie mogli to przynieść pożądanych efektów.

Powtórna elekcja Władysława w 1471 r. wreszcie doprowadziła do koronacji, ale nie zakończyła wojny z Korwinem i, co najważniejsze, nie spowodowała skoordynowania działań Pragi i Krakowa. Równoczesna próba osadzenia drugiego syna, Kazimierza, na tronie węgierskim nie powiodła się zupełnie i przyjęta strategia dywersji i ustanowienia *pax polonica* musiała być zarzucona³⁰. Natomiast od objęcia przez Władysława obu koron, czeskiej i węgierskiej, rozpoczął się okres aktywnej polityki prohabsburskiej i zwalczania wszelkich aspiracji i planów najpierw ojca, Kazimierza Jagiellończyka, a po jego rychłej śmierci – Jana Olbrachta. Wzdłuż Karpat miała zostać ustanowiona granica wpływów, która strzegłaby dominium Władysława przed zakusami zazdrosnych braci na polskim tronie. Działania

³⁰ Por. Baczkowski 1980, zwł. s. 13–24, 43–58, 85–93.



9. Portret Zygmunta I Starego, przypisywany Hansowi Süssowi von Kulmbachowi, ok. 1515; Poznań, Muzeum Narodowe

podejmowane z Pragi miały na celu przede wszystkim zabezpieczenie obu królestw od północy, zaś plany czeskiego władcy brały pod uwagę przede wszystkim alians z Habsburgami i ich pomoc w poskromieniu potężnej magnaterii oraz ustabilizowaniu sytuacji wewnętrznej.

Polska polityka ugrzęzła w ciągłych utarczkach i wojnach, zwłaszcza na terenie Czech. Wyczerpywały one siły, ale nie prowadziły do żadnego strategicznego celu. Podobnie brakowało stałego i realizowanego z wizją programu działania na Węgrzech, o których Jan Długosz pisał, że były „udręczone wojnami domowymi, rozpoczynanymi przez Polaków i Czechów”³¹. Co gorsza, przeciągający się konflikt z Maciejem Korwinem uniemożliwiał skuteczną akcję przeciwko ekspansji tureckiej, rozpoczętej z całą mocą w latach 70. Wystawiało to na największe niebezpieczeństwo Węgrów, ale zagrażało także polskiej dominacji na łuku karpackim. Ustanowienie wpływów tureckich na terenie na północ od ujścia Dunaju i zhołdowanie chanatu krymskiego w 1478 r. zagraziło polskiemu panowaniu na stepach między

³¹ Długoski ACRP, liber XII (1445–1461), s. 314.

Dniestrem i Dnieprem³². Stwarzało to ogromne ryzyko dla powstającego osadnictwa i struktur państwa w południowych prowincjach Korony i Wielkiego Księstwa. Klęska Jana Olbrachta w wąwozach bukowińskich w 1497 r. i falowe najazdy tatarskie na Podole w XVI w. miały swój początek w braku skutecznej odpowiedzi na dużo wcześniejszy pochód turecki wzdłuż wybrzeża czarnomorskiego³³. Północne i zachodnie pobrzeże Morza Czarnego zaczęło przekształcać się w klasyczną szarą strefę, gdzie żadna z rywalizujących stron nie dominowała w pełni, zaś władza miejscowa nie była w stanie skutecznie kontrolować posiadanego terytorium.

Próba tchnięcia nowego ducha w jagiellońską politykę dynastyczną był wiedeński zjazd trzech monarchów w 1515 r., kiedy spotkali się Władysław Jagiellończyk, król Czech i Węgier, Zygmunt Stary z Polski i cesarz Maksymilian I Habsburg³⁴. Podpisany przez nich pakt pozostał klasycznym przykładem układów matrymonialnych, które miały regulować bieżące relacje i następstwo na tronach. Był wyrazem wiary w dyplomację i umowy sukcesyjne³⁵. W następstwie tego porozumienia korony obu królestw, czeskiego i węgierskiego, już wkrótce przypadły Habsburgom. Po stronie polskiej pakt wiedeński wynikał z porzucenia strategii tworzenia własnego obszaru wpływów przez budowanie potencjału państwa i powiększanie jego siły oddziaływania. W zamian miały decydować układy kancelaryjne i subtelne gry prowadzone z kolejnymi dworami. Fatalne tego konsekwencje ujawniły się w pełni po klęsce pod Mohaczem w 1526 r., która otworzyła Turkom drogę aż do Karpat i oddała los Węgrów w ręce statystów wiedeńskich. W praktyce zamykało to całkowicie drogę wpływom dworu krakowskiego na obszary na południe od Karpat, które zostały odtąd podzielone na strefy wpływów tureckich i habsburskich.

Podziały spetryfikował układ waradyński z 1538 r., który doprowadził do wydzielenia wschodnich Węgier z Siedmiogrodem w rękach Jana Zapoły i zachodnich wraz ze Sławonią pod władzą domu austriackiego³⁶. Wprawdzie otwierało to drogę do uprawiania polityki z każdym z dworów z osobna, ale było to jałowe paktowanie, które nie zmieniało zasadniczych tendencji wynikających z przewagą wielkich mocarstw dominujących na Nizinie Panońskiej i na Bałkanach. Europa jagiellońska powoli odchodziła w przeszłość, ograniczając swój zasięg do granic Rusi i Wielkiego Księstwa, na wschodzie sięgając po Smoleńsk, a bardziej na południu – do rubieży bronionych przed zagonami tatarskimi. Powstało wielkie państwo, które na całym terytorium budowało trwałe i dobrze funkcjonujące konsensus społeczny i polityczny, ale z trudem zabezpieczało granice i swoje interesy

³² Zob. Kolankowski 1991, s. 93–100.

³³ Por. Halecki 1919, s. 450, ze wskazaniem na reperkusje tego niepowodzenia w wewnętrznych sporach polsko-litewskich. O wyprawie moldawskiej zob. Papée 1999b, s. 131–146.

³⁴ Na temat okoliczności zawarcia traktatu zob. Baczkowski 1975b; Baczkowski 1975a, s. 3–37.

³⁵ Por. Grzybowski 2003, s. 344–346.

³⁶ Przegląd sytuacji międzynarodowej w 1. połowie XVI w. znajdujemy w pracy Anny Sucheni-Grabowskiej: Sucheni-Grabowska 1996b, s. 42–49.



10. Bernhard Strigel, portret cesarza Maksymiliana I z rodziną: żoną Marią Burgundzką, synem Filipem I Pięknym, wnukami Ferdynandem i Karolem V oraz Ludwikiem Jagiellończykiem, po 1515; Wiedeń, Kunsthistorisches Museum Wien

w regionie. Zajęte tworzeniem ładu wewnętrznego, nie mogło podjąć i zrealizować idei wielkiej monarchii łączącej kilka koron i wiele narodów³⁷. Powstało mocarstwo, z którym liczone się w całym regionie, a nawet w krajach na odległych krańcach kontynentu. Nie przekształciło się jednak w wielkie imperium Jagiellonów, które mogło objąć duże połacie międzymorza w strefie bałtyckiej i czarnomorskiej i uzyskać trwałą przewagę nad dużymi państwami sąsiednimi z Moskwą i Austrią na czele.

Koncepcja połączenia trzech tronów w ramach jednej dynastii odeszła w niepamięć, natomiast idea rozszerzania wpływów na kolejne regiony i prowincje wytracała tempo z powodu braku skutecznych działań i poświęcenia większości sił na

³⁷ Por. interesujący artykuł Oskara Haleckiego: Halecki 1937, s. 1–27.

jałową politykę dynastyczną³⁸. Monarchia jagiellońska zaznaczyła się w krajobrazie kulturowym wszędzie tam, gdzie docierała bardzo atrakcyjna i pociągająca wizja stosunków politycznych, społecznych i gospodarczych związanych z polskim modelem państwa. Przetrwały pamiątki widoczne w terenie, kulturze i mentalności ludzi. Miało to miejsce na obszarach, które były urządzone podług wypracowanego wzoru włączania ziem już wcześniej ciężących ku Koronie. Natomiast nie widać wyraźnych pozostałości na tych terenach, gdzie polityka jagiellońska opierała się wyłącznie na kancelaryjnej grze dyplomatycznej i ambicjach rodziny królewskiej. W znaczeniu szerszym niż polskie państwo przestrzeń jagiellońska istniała tylko przez jedno stulecie. Pozostała legenda o wspólnych władcach i proponowanych zamierzeniach politycznych, utrzymały się ślady nieco odmiennego pejzażu architektonicznego i podobne do siebie układy urbanistyczne, zachowała się pamięć o ludziach i społecznościach lokalnych. Razem z nimi przetrwała różnorodna i barwna mozaika religijna i narodowościowa. Wizja jednej monarchii i pamięć o dawnych działaniach okazały się trwalsze niż sam koncept.

³⁸ Na powstałą wspólnotę interesów i zwyczajów w sferze publicznej, ale także powiększających się różnic między krajami, zwrócił uwagę Gottfried Schramm: Schramm 2010, s. 18–21.

Wojciech Fałkowski

THE JAGIELLONS IN CENTRAL EUROPE

Abstract

Years 1386–1400 that opened the Jagiellonian era were marking the first, initial period of foreign policy of a new dynasty. Jagiello (in Polish Władysław II Jagiełło or Jogalia in Lithuanian) remained a king consort, newcomer from a far off land, of unknown origin, vague biography and uncertain connection to the Christian universe. Activities of the unfriendly Habsburgs and Wittelsbachs together with political meanders of the Luxembourgs contributed to the atmosphere of isolation and distance towards the new king. The monarchy of Casimir the Great, oriented along the axis from north-west to south-east, was a natural bridge between the region of the Black Sea and Saxony and the Baltic, via Gdańsk and Great Poland, with a high level of urbanisation, population density and numerous trade routes. The monarchy under the rule of a new dynasty was transforming into a state embroiled in murky and difficult to control local conflicts haunting huge territory of the country with many internal desolate areas and very distant borderlands. In a very short time, Polish foreign policy underwent a reorientation. Jagiello's policy was continued under his son Władysław III. A close alliance of three monarchies, that is Poland, Bohemia and Hungary, was still being considered. The idea was being entertained even by the end of the 15th century and was ended only by an internal rivalry within the Jagiellonian House and a very effective, long-term policy of the Habsburgs. Jagiellonian Europe, which was to be created through placing Casimir's sons on the neighbouring thrones, was a project based on this well-remembered idea of great alliance of the three kingdoms. Despite several attempts, however, it proved impossible to create the Jagiellonian empire, which was to include large regions of the Baltic and Black Sea areas and make it possible to gain a constant advantage over the big neighbouring states, with Muscovy, Austria and Turkey at the head.